

Starość...  
L...  
...

Koleżność pocztowa uliszczona ryczałtem

Rok III.

Biała-Podlaska, niedziela dnia 17 lutego 1924 r.

Nr 7.

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty:  
Zaliczka na I-szy kwartał 1924 r.  
Mk. 1.200.000.  
Jącznie z przes. poczt.  
Numer pojedynczy Mk. 300.000

Adres Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ul. Krzywa No 31.  
Konto czekowe P. K. O. Nr 62.268.  
Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

Ceny ogłoszeń:  
Strona 1/2 12 złp., 1/4 6 złp., 1/8 3,25 złp., 1/16 1,70 złp., 1/32 1,00, 1/64 0,60 złp. Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed tekstem o 100% drożej.  
Drobne po 2 grosze za wyraz. Dla poszukujących pracy 1 grosz za wyraz. Przy kilkakrotnem umieszczeniu odpowiedni rabat.  
Uwaga: 1 złp. = frank zł. walor.

**PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY**  
z n. o.  
w Białej Podlaskiej

☺☺☺☺☺

**ZASTĘPSTWO POLSKIEJ KRAJOWEJ  
KASY POŻYCZKOWEJ**

- a) przyjmuje depozyty i wpłaty na akcje Banku Polskiego.
- b) pośredniczy w operacji dyskontowej,
- c) inkasuje na miejscu płatne weksle zdyskontowane, nadsyłane zastępstwu przez P.K.K.P. Oddział w Brześciu nad Bugiem,
- d) inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- e) przyjmują na wszystkie Oddziały i Zastępstwa P. K. K. P. weksle i dokumenty inkasowe.

## Uwagi.

Nareszcie zaczynamy budować Polskę. Aby ją budować trzeba mieć pieniądze, bo bez pieniędzy nic się nie zrobi i jak mówi przysłowie, nawet król żydowski Salomon z próżnego nie należy. Dlatego choć wymiar zaliczki dla naszego zniszczonego Podlasia no podatek majątkowy jest stosunkowo z innymi częściami zachodnimi za wysoki, jednak powiatać go musimy jako pierwszą podwalinę pod gmach naszej Ojczyzny. Są jednak ludzie, którzy patryotami niby są i kochają Ojczyznę ale tylko dopóty, dopóki im nie zajrzą do kieszeni i nie powiedzą: *daj*. Dzisiaj właśnie czas zrozumieć, że dać pieniędzy trzeba koniecznie, jeśli się chce mieć silną Wielką mocarstwową Polskę... Trzeba to sobie ciągle powtarzać po tysiąc razy. Pierwszy nasz polityk w Kraju Roman Dmowski powtarza nieraz, że bez pieniędzy niema ani Silnej Polski, ani mocnej, zdecydowanej polityki zagranicznej, która polakom da dobrobyt i zwróci z procentem to, co dziś dadzą.

Rolnik, który w polce czola uprawia swą skibę, wie, że i u nas na Podlasiu można duży plon osiągnąć, ale trzeba dać dobre ziarno na siew; dobrze uprawić ziemię, dobrze wynawozić, dobrze zebrać — dużo zrobić — ale *dobrze* i oszczędzić. I jeśli my chcemy plon mieć dla naszych dzieci i wnuków, musimy dać Polsce zdrowy pieniądź — to właśnie będzie to dobre ziarno; dobrze gospodarować czyli administrować oszczędnie, dobrze wynawozić aby ziemia siłę miała czyli dać siłę Polsce fizyczną i moralną i dobrze plony umieć zebrać czyli przygotować ludzi aby umieli korzystnie użyć to, co im Polska da.

Dlatego też to co robi Grabaki i Moskalewski musimy poprzeć; uznać to za kulturalną, dobrą i uczciwą robotę w duchu cywilizacji Europejskiej to da nam **Silną Potężną Polskę**.

Dla tej Polski tysiące młodzieży oddało w r. 1915 — 1921 życie na polu bitew, my, co żyjemy, dajmy część naszego mienia.

Patrzcie na Rosję. Tam nikt nie dawał, tam każdy brał czyli kradł. Tam nie pracowano tak

jak rolnik ten co cały rok cierpliwie czeka, aby ziemia nasza Matka plon mu dała. Tam nie pracowano z tą miłością do tej ziemi, tam przeciwnie mordowano tych, co tę ziemię kochali. Czy zbudowano morderstwem, grabieżą, niszczeniem ludzi bogatych Silną Rosję?

Naród Polski dziś da pieniądze, Rząd zaprowadza ogromne oszczędności, wszyscy wskazywać mu powinniśmy drogę do większych oszczędności, do ściągnięcia kapitału; szanując zamożność, stworzymy bogactwo u nas, zaprzęgniemy ten kapitał do pracy. Zbudujemy Polskę.

Chodzi o to, aby każdy Polak, jeśli nie płaci podatku majątkowego, dla zaznaczenia, że bierze udział w zakładaniu pierwszej podwaliny pod gmach naszej Polski dał choć marek kilka na Skarb, aby przez to okazał, że rozumie co to jest Silna Potężna Polska.

Ci co chcą kraść, co chcą żyć cudzym kosztem, co wyznają hasło bolszewickie „dłoni bierze” niech poczeka, aż im komunizm raj stworzy z nędzy, głodu i upodlenia.

Stanisław Kuczewski.

## Zamierzenia Rządu Większości Polskiej w dziedzinie reformy rolnej.

Przed obaleniem Rządu większości polskiej, stronnictwa radykalne uporczywie twierdziły, że Rząd ten przeciwny jest reformie rolnej, że Rząd ten czyni „wszystko, by nie dopuścić do urzeczywistnienia reformy rolnej i t. d. Jednym słowem starały się wmówić w szeroki ogół, że jedyną przeszkodą do urzeczywistnienia reformy rolnej jest rząd „Chjeno-piasta”.

I ogół najbardziej tą sprawą zainteresowany ludność wiejska — bezkrytycznie tym banialukom przysłuchiwał się, bał często nawet na zebraniach publicznych dawał wyraz swemu oburzeniu, powtarzając za przywódcami i obrońcami „doli ludu” — „a co rząd ósemkowy dla reformy zrobił?”.

I tu za Nr. 3 „piasta” chcę podać parę cyfr, które najdosadniej wyjaśnią, jak się ten Rząd na sprawy reformy rolnej zapatrywał i co w tej dziedzinie uczynił zamierzał.

W roku 1919,	kiedy u steru rządów stały	elementy radykalne rozparcel. w Polsce	12,729 h.
W roku 1920	„	„	27,722 h.
W roku 1921	„	„	67,563 h.
W roku 1922	„	„	51,909 h.
W roku 1923	„	„	110,000 h.

Cyfrы najlepiej mówią o urzeczywistnieniu i tabliczka ta jest świetną ilustracją. Lata 1919—1920 okres rządów lewicowo-radykalnych.

Dużo się mówi, mało się robi. Rok 1921: na czele rządu staje Witoś — parcelacja wzmagą się. Upada Rząd Witośa — w r. 1922, parcelacja maleje. W roku 1923 do rządu dochodzi większość polska, parcelacja wzmagą się. Pomimo, że ten Rząd większości składał się z ludzi, należących jakoby do ugrupowań konserwatywnych, pomimo że to był rząd przez ciemne masy zwany rządem „pańsko-księżowski”, jednak ludzie do niego należą-

cy, wszyscy chcieli jaknajprędzej Polskę odbudować i idąc drogą uczciwą, i za głosem szerokich warstw ludności, chcąc jaknajprędzej uleczyć podstawową dziedzinę egzystencji Polski — stworzyć zdrową własność rolną, uzdrowić gospodarstwa karłowate, stworzyć warsztaty pracy dla szerokich mas, pragnących samodzielnie na roli pracować, często wbrew interesom własnym — ludzie ci reformę rolną ruszyli z punktu martwego.

Rząd większości polskiej na rok 1924 szczegółowo opracował plan parcelacji 330,000 hektarów, czyli 600,000 morgów. Wszak Rząd większości polskiej powstał na umowie, na mocy której co rok miało i musiało być rozparcelowanych 220,000 hektarów, co w ciągu 10 lat czyni 2.200.000 h.

Parcelacja tych 330,000 hektarów już w tym miała się rozpocząć.

Minister Osiecki miał szczegółowo opracowany plan tej parcelacji, wyznaczone były majątki do parcelacji, przygotowany budżet dla osadników, a na szereg konferencji ekonomicznych i w ogólnym planie sanacji Skarbu, szukano dróg i sposobów dostarczenia zdrowego, a bez uszczerbku dla Skarbu Państwa, kredytu na cele racjonalnego urzędowania gospodarstw osadników.

Rząd ten, mając doświadczenie z lat poprzednich i wiedząc, że aparatem rządowym nie da się takiego obszaru rozparcelować, zamierzał 105,000 ha rozparcelować przez Ministerjum Reform Rolnych, a 155,000 hektarów przekazać do parcelacji instytucjom i osobom prywatnym do tego upoważnionym. 260,000 ha miało pójść na osadnictwo cywilne, zaś 70,000 hek. miało być rozparcelowane pomiędzy żołnierzy i inwalidów.

Takie były zamierzenia tego Rządu w kwestji wsi naszą żywo obchodzącej.

Przyjrzyjcie się uważnie tym cyfrom i zapamiętajcie je, byście krytycznie mogli wysłuchiwać bajania rozmaitych kataryniarzy z Wyzwolenia i innych przyjaćiół ludu wiejskiego, a z drugiej strony byście ocenili należycie zamierzenia rządu, który nie tyle mówił, co robić zamierzał. Ale, by robotę jakąś porządnie zrobić, trzeba się do niej należycie przygotować. Ale dzięki odszczępięcom brylistom, rząd większości obalony w grudniu roku zeszłego, nie miał możliwości tego planu, do ostatniego szczegółu opracowanego, w czyn zamienić.

Nie wina to jego, nie brak dobrej woli, ale nikczemność garści ambicjuszów, jak Bryl, Pawłowski i inni, którzy deklamowali na wiecach „że my są obrońcy wasi, ludu wiejskiego”, ale jak przyszło co do czego, to interesy tego ludu, okazały się dla nich mniej ważnymi, niż ambicje osobiste.

Wł. Jacyna.

## Dział gospodarstwa wiejskiego.

### Nasze pszczelnictwo.

(ciąg dalszy).

Teraz, gdy Polska odzyskała wolność, jest najwyższy czas, by podnieść i tą zaniedbaną, a przecież tak ważną dla dobrobytu kraju, gałęź rolnictwa — pszczelnictwo.

Doświadczenia agronoma Klingena, rozpoczęte w 1908 roku, dokładnie wykazały, jak pszczoły dobroczynnie wpływają na zwiększenie plonu koniczyny. Klingen dla doświadczeń brał pszczoły kaukaskie, jako posiadające cokolwiek dłuższe języczki od naszych. W ciągu trzech lat, gdy robiono próby, rezultaty były następujące.

Rok	Ilość nasienia w pudach z hektara na polu bez pszczół	Z pszczołami	Ile razy więcej
1908	5 pudów	18 pud.	3,6
1909	6 pudów	15,5 pud.	2,6
1900	3 1/4 puda	10 pud.	3,1

Klingen mówi, iż gdyby nawet pszczoły zupełnie nie dawały miodu, to jeszcze każdy rolnik powinien by je chować, ponieważ każdy rój daje korzyści przez zwiększenie nasienia roślin około 20 rubli rocznie.

W zachodniej Europie i Ameryce już dawno hodują pszczoły nie tylko żeby mieć od nich miód, ale żeby mieć więcej owoców w sadach i warzyw w ogrodach i więcej nasienia w polu. Tam każdy rolnik zna dobrze regułę: *bez pszczół nie może być urodzaju w sadzie i ogrodzie, a także i w polu.*

Słaby rozwój naszego pszczelnictwa dużo osób tłumaczy tem, że nasz drobny rolnik jest wielkim konserwatystą, że bardzo trudno zachęcić go, by coś racjonalnie poprowadził, nie tylko pszczelnictwo, że nie prędko on zrozumie znaczenie pszczoły dla rolnictwa, że nawet mało kto z właścicieli większych majątków, posiadających specjalne wykształcenie rolnicze dobrze to rozumie.

Ale wszystko to da się łatwo tem wytłumaczyć, iż jak wyżej powiedziałem, pszczelnictwo było i jest traktowane u nas po macoszemu; nie zwracano na nie należytej uwagi w uczelniach rolniczych, a jeżeli w którym z tych zakładów naukowych była pasieka, to zwykle prowadził ją dyletant amator, a nie specjalista; nie było w żadnym zakładzie naukowym wykładane pszczelnictwo, jako przedmiot obowiązkowy. Dlatego to większość agronomów; ponieważ sami nie znali pszczelnictwa gruntownie, nie mogli go szerzyć i rozpowszechniać między ludem narówni z wiedzą ogólnie rolniczą. A bez przykładu i wzoru nie tylko nasz włościanin w Polsce, ale nawet i w Ameryce pozostaje konserwatystą, bo tylko przykład jest najlepszym nauczycielem. Amerykański pszczelarz Aleksander, który miał 750 roi pszczół, mówi, że gdy on swoją przemysłową pasiekę postawił w pewnej okolicy, gdzie miejscowi koloniści uprawiali grykę i białą koniczynę, to w pierwszym roku najbliżsi sąsiedzi przychodzili do niego z naleganiem, by on swoje pszczoły przeniósł w inne miejsce, gdyż obawiali się, by która z nich nie użądliła człowieka, lub konia. Ale to było tylko w pierwszym roku.

W drugim roku najbliżsi sąsiedzi milczeli, a przychodzili sąsiedzi z dalszej okolicy i prosili, czyby on nie był łaskaw przewieźć część swoich pszczół do

nich, gdyż zauważyli, iż na polach położonych od jego pasieki w promieniu 3—4 kilometrów koloniści mieli plon z gryki i koniczyny 2—3 razy większy, aniżeli był u nich, których pola położone dalej. W ten sposób przekonali się, iż pszczoły, oprócz miodu, dają jeszcze duże korzyści przez zwiększenie urodzajów w polu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jan Opalko.

## Przegląd tygodniowy.

### Z KRAJU.

**Zakopane:** Szaleją zamiecie śnieżne; tor koło Chabówki zaspany śniegiem na przestrzeni 6 km. Zasypany śniegiem 3 metry wysokie uniemożliwiły ruch pociągów. Pocztę wożą saniami.

**Komisja rolna** Sejmu powierzyła rozpatrzenie serwitutów osobnej podkomisji, w skład której weszli pp. Świecki (Z. L. N.) Kowalczyk (P. S. L.) M. Malinowski (Wyzw.) Rokozowski Ch. i Niski (PPS)

**Na posiedzeniu Rady Nadzorczej PKKP.** zapadła uchwała o wstrzymaniu druku marek na potrzeby życia gospodarczego.

Tym sposobem wszystkie maszyny drukarskie drukujące banknoty stanęły.

**Min. Grabski** wydał telegraficzne zarządzenie wypłacenia w dniu 1 lutego 32% dodatku drożyznianego za II połowę stycznia wszystkim pracownikom państwowym. Życzącym sobie część tego dodatku może być wypłacona w bonach złotych.

**Minister Skarbu** zatwierdził kooptację 3 członków do Rady Nadzorczej PKKP. posłów Zygmu Seydy, Wacława Łypacewicza oraz inż. Tadeusza Sulowskiego.

**W dniach najbliższych** ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wstrzymaniu losowania listów zastawnych Kred. T-wa Ziemińskiego i o powołaniu przy ministrze Skarbu nadzwyczajnego komisarza do spraw kredytów publicznych i oszczędności społecznych.

**Nowa taryfa opłat stemplowych.** Wuzupelnieniu danych o taryfie opłat stemplowych obowiązującej od dnia 1-go lutego b. r., dodać należy:

opłata stemplowa od pełnomocnictw wynosi 2.700.000 mk., względnie 900.000 mk.;

opłaty stemplowe od kolejowych listów przewozowych wynoszą od 90.000 do 1.800.000 mk., od innych dokumentów przewozowych 90.000 i 180.000 mk.;

opłata stemplowa od pełnych wyciągów z ksiąg metrykalnych wynosi 540.000 mk.;

opłata stemplowa od czeków wynosi 10.000 mk.

opłata stemplowa od podań o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu, spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej wynosi 45.000.000 mk.;

podanie o koncesję 45.000.000 względnie 9.000.000 mk., dokumenty koncesyjne tyleż;

podanie o zezwolenie na zmianę nazwiska 45.000.000 mk., akt zezwolenia na zmianę nazwiska 270.000.000 mk.;

podanie o zezwolenie nabycia nieruchomości przez obcokrajowca 45.000.000 mk., akt zezwolenia—900.000.000 mk.

### ZE ŚWIATA.

**W Gdańsku.** Komisarz rządu polskiego w Gdańsku, Pluciński, został zwolniony z tego urzędu a na jego miejsce ma być mianowany kto inny. Polacy gdańscy urządzili mu przed wyjazdem z Gdańska serdeczne pożegnanie i wyrazili gorące uznanie za niestrudzoną i umiejętną obronę praw Polski w Gdańsku podczas całego sprawowania tego tak ważnego posterunku politycznego.

**W Rosji.** Skoro bolszewicy widzieli niechybną i zbliżającą się śmierć Lenina, bojąc się rozruchów w Moskwie po jego śmierci, sprowadzili do Moskwy dywizję wojska, złożoną z Chińczyków i Tatarów. Wzmocniono strażę wojskową i przedsięwzięto szereg zarządzeń na wypadek rozruchów.

W całej Rosji zawrzało po śmierci Lenina i otucha wstąpiła w serca wątpiała. Pomruk niezadowolenia i odwetu na żydach za pograżenie całej Rosji w nędzy daje się wszędzie zauważyć, nawet w wojsku, co stwierdzają ludzie świeżo wróciwszy z Rosji.

**W Serbji.** Rząd serbski zamierza w tym roku osiągnąć równowagę budżetową i tym sposobem poprawić walutę.

**We Francji.** Prezydent Francji, Millerand zamierza wybrać się do Czech, aby oddać wizytę prezydentowi Czech Masarykowi, który niedawno odwiedził Francję.

Rząd francuski z Poincarem na czele wziął się b. energicznie do naprawy skarbu i waluty, przeprowadzwszy w parlamencie szereg ustaw oraz uzyskawszy specjalne pełnomocnictwa (podobnie, jak u nas) od parlamentu w zakresie spraw związanych ze sprawami finansowemi kraju.

**W Anglii.** Rząd Mac Donalda po uznaniu Sowieców zamierza zwołać wszechświatową konferencję w sprawie powszechnego rozbrojenia. Podobno prezydent St. Zjed. Coolidge odnosi się do tej sprawy z sympatją i weźmie udział w tej konferencji.

**W Niemczech** ruch nacjonalistyczny wzmacnia się a ośrodkiem jego jest Bawaria. Celem tego ruchu jest podniesienie i wyzwolenie Niemiec przez stworzenie wielkiej armii narodowej. My Polacy, na ten ruch musimy zwrócić baczną uwagę, ponieważ odrodzone Niemcy zwróciłyby się przede wszystkim przeciwko nam.

**We Włoszech.** Włochy uznały Sowiety de jure. Włochy są drugim państwem zachodnioeuropejskim, które uznały Sowiety. Krok Włoch był do pewnego stopnia zadokumentowaniem solidarności włosko-angielskiej w polityce zagranicznej. Uznanie Sowieców przez inne państwa jest tylko kwestją czasu.

**W Ameryce.** Według opublikowanej świeżo przez amerykańskie ministerjum skarbu statystyki wydatki, poniesione przez Stany Zjednoczone w czasie wojny światowej osiągnęły sumę 40 miliardów dolarów.

## Zjazd Doroczny Kółek Rolniczych Wojew. Lubelskiego i Wołynia w dniu 9 i 10 marca 1924 roku.

Przypominamy wszystkim rolnikom Województwa Lubelskiego i Wołynia, a zwłaszcza członkom Kółek Rolniczych, iż w dn. 9 i 10/III. b. r. w Sali Magistratu po uroczystym nabożeństwie w kościele Katedralnym, odbędzie się w Lublinie Doroczny Zjazd Delegatów ze wszystkich Kółek rolniczych Województwa Lubelskiego i Wołynia.

Na Zjeździe tym wygłoszone zostaną fachowe referaty oraz szczegółowo omówione będą sprawy kredytu dla rolnictwa, podniesienia hodowli oraz planu i organizacji pracy w Kółkach Rolniczych.

### Kronika miejscowa.

#### Kalendarzyk.

	Tydzień 8
17 lutego -- Donata M.	— niedziela
18. . . — Symeona B. M.	— poniedziałek
19. . . — Konrada W.	— wtorek
20. . . — Leona B. W.	— środa
21. . . — Feliksa B. W.	— czwartek
22. . . — Kat. św. Piotra	— piątek
23. . . — Piotra Damiana	— sobota

**Wzrost drożyny w 2-iej połowie stycznia.** Inspektorat Pracy 36 Obwodu w Siedlcach komunikuje, że Komisja Lokalna do badania wzrostu drożyny w Białej-Podl., odbyta w Siedlcach w dn. 4 lutego b. r. określiła zwykły plac robotniczy od dnia 1 bm. dla robotników wszystkich branż w stosunku 23<sup>o</sup>.

Utrzymanie rodziny robotniczej, składającej się z 4-ech osób, bez świadczeń odzieżowych wynosi dziennie 4.429.640 mk.

**A u nas cicho...** Gdy weźmiemy w obecnych czasach jakąkolwiek gazetę do ręki, to aż roi się od różnych doniesień z poszczególnych stron i miejscowości Polski, że te lub owe artykuly potaniały i widzi się poprawę stosunków pod względem gospodarczym. Jedyne u nas, w Białej, jak była drożyna, tak ona kwitnie dalej w całej pełni i ani jeden produkt nie potaniał; przeciwnie nawet drożeją produkty i to takie, jak masło, mleko, jaja, które to produkty powinny obecnie tanieć. Czyby tak nasze Urzędy Administracyjne nie mogły się zająć temi sprawami? W Warszawie pod tym względem dużo robi odpowiedni wydział przy Komisarjacie Rządu — a u nas jakoś o tem wszystkim cicho i... beznadziejnie Robota i czyny nie ujawniają się bynajmniej w ilości zabitych zajęcy i wypitych kieliszków albo palnięciem mówki przy sposobności, lecz w pilnowaniu tych spraw, do których pilnowania zostało się powołanym. Dopóty u nas w Polsce będzie źle, dopóki chorować będziemy na „wielkość” a nie będziemy spełniać naszych obowiązków, lecz spychać z dnia na dzień z myślą: jakoś to będzie — i przekonaniem, że P. Bóg wysoko a... minister daleko.

**Bal garnizonowy.** Na dochód „Olimpiady” odbędzie się dnia 16 bm. w sali Szkoły Powsz. przy ul. Krzywej wielki bal garnizonowy, urozmaïcony atrakcjami muzyczno-wokalnymi, w których wezmą udział tutejsze siły amatorskie. Ze względu na zasilenie funduszów, potrzebnych na wysłanie naszych polskich sportowców na igrzyska olimpijskie sagrańca, aby tam świadczyli o naszej żywotności i sile fizycznej narodu, spodziewać się należy, że ujrzymy wszystkich na tym balu, kogo, ujrzać spodziewamy się.

Lista gospodyń: p. Pułkownikowa Bitterowa, p. Pułko-

wnikowa Galuszczyńska, p. Dyrektorowa Nartowska, p. Inspektora Chłopcicka i p. Starościna Rudnicka.

Lista gospodarzy: p. pułk. Bittner, p. pułk. Galuszczyński, p. insp. Chłopcicki, p. dyr. Nartowski, p. prezes Massalski, p. dyr. Pendiach—Chateaux, p. starosta Rudnicki.

**Odczyty p. prof. Jaxy—Chamca.** Dobrze zrobił prof. Jaxa—Chamiec, że zawitał do Białej, aby wygłosić szereg odczytów wysoce patriotycznych na różne tematy i przez to pobudzić nasze społeczeństwo do pomyślenia nad rozmaitemi kwestjami żywotnymi i do zastanowienia się nad nimi. Jednym dobrze zrobił prof. Jaxa—Chamiec—a drugim znów śle, bo oto na wieść o jego przybyciu do Białej, nasza mniejszość narodowa dostała drżenia w lydkach, która im ustanie dopiero po wyjeździe z Białej sympatycznego i świetnego prelegenta. Śmiałość swą i bezczelność w żądaniach tyżdy wyrazili w ten sposób, że na posiedz. Rady Miejsk. w dn. 11 bm. postawili wniosek, aby od Rady Miejsk. wybrać delegację do tut. Starostwa z żądaniem, aby ono zabroniło wygłaszania odczytów prof. Chamcowi. Mało im zupełnego równouprawnienia, jeszcze żądają specjalnych przywilejów dla siebie, tak, jakby my, polacy, kiedykolwiek stawiali żądania zabronienia wygłaszania odczytów, prelekcji i wieców jakiemu Hartglasowski, Grünbaumowi lub innemu żydłakowi.

Prelekcje prof. Chamca rzucili bardzo wiele starych—ale ciągle nowych i najaktualniejszych myśli, nad którymi wartoby się zastanowić naszym lwaniczkiem, którzy wygłaszają wprawdzie różne przemówienia i sprostowania, chwalać swoją działalność w Radzie Miejsk.—ale faktycznie przy poszczególnych sprawach łączą się z żydami, głosują z nimi i ośmieszają się kompromitującymi ich wnioskami o niedopuszczanie na posiedzenia Rady Miejskiej przedstawicieli prasy, aby ci przypadkiem nie ujawnili publicznie braterstwa duchowego różnych szewców z żydami.

Krótkie sprawozdanie z wygłoszonych odczytów podamy później.

**Zmarli.** Po dłuższej chorobie zmarła w dniu 7 bm. s. p. Helena z Ostrowskich Ehrenkreutzowa, żona tut. właściciela apteki. Zmarła cieszyła się powszechną sympatią przez (rzadko spotykaną u kobiet) powściągliwość w wypowiedaniu swych uwag o drugich. Brała też czynny udział w różnych tu-tejszych instytucjach społecznych, spełniając zawsze akuratnie obowiązki na siebie przyjęte. Cześć Jej pamięci.

**Zebrań Rady Okr. Tow. Rol.** Dnia 21 bm. o godzinie 11 rano odbędzie się zebranie Rady Okr. Tow. Rol. w Białej. PP. członków Rady uprasza się o bezwzględne przybycie w oznaczonym terminie.

**Ogólne zebranie Okr. Tow. Rol.** W związku z artykułem w № 5 „Podlasiaka” Ogólne Zebranie Okr. Tow. Rolniczego odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 10 i pół rano. Na zebraniu tem wygłosi odczyt na temat „Skarb Państwa a interesy rolnictwa” p. Zygmunt Chrzanowski.

Pozatem na zebraniu tem będzie poruszonych szereg spraw rolniczych. Jedną z takich spraw będzie budowa mlyna. Uprasza się o liczne przybycie na zebranie we własnym interesie do lokalu Okr. Tow. Rol. przy ulicy Warszawskiej 5.

**Zjazd członków Zw. Lud.-Nar.** Dnia 29 bm. o godz. 12 w poł. w Okr. Tow. Rol. odbędzie się Okręgowy Zjazd mężów zaufania Związku Lud.-Nar., na którym będą poruszone sprawy z organizacją Związku związane i wygłoszone odpowiednie referaty. Uprasza się działaczy narodowych o liczne i bezwzględne przybycie.

**Koniokrądzstwo.** Dnia 9 bm. nad ranem z zamkniętej stajni Józefa Kalitki z Woskrzenic, Białskiego powiatu skradziono konia karo-gniadego, wzrostu wysokiego lat 5, wartości 1 miljarde marek. Dochodzenie w toku.

**Kradzież wina.** W ubiegłym tygodniu niewyśledzeni

dotąd sprawcy skradli z piwnicy, należącej do Adlersztajna; właściciela restauracji w Białej, na Rynku, kilkadziesiąt butelek wina wartości 400 miljonów marek.

## Korespondencje.

### **Zjazd gospodarzy w Piszczacu.**

W niedzielę 3 lutego b. r. odbył się w Piszczacu zjazd gospodarzy, zwolany przez Okręgowy Związek Kółek Rolniczych dla naradzenia się nad obecnym położeniem gospodarczym drobnego rolnictwa.

W sali Domu Gminnego zebrało się około 200 osób. Zjazd zagał p. Adamiec, delegat związku Kółek Rol. w Lublinie; powołano zaproponowane przezeń przyzjum i przyjęto porządek dzienny.

Następnie przemówienie wygłosił p. Adamiec, przedstawiając zebrany obecny stan drobnego rolnictwa i trapiące je bolączki. Wskazał, że wszystkie inne grupy społeczne mają swe fachowe czy zawodowe przedstawicielstwa, broniące ich interesów, a jedynie włościaństwo tego nie posiada i nie jest zorganizowane, a wskutek tego bezbronne i bezradne. Nawoływał przeto do zrzeszenia się we spółdzielnie rolniczo-handlowe, do komasowania swych gospodarstw i przeprowadzania melioracji rolnych.

Koroną i ogniskiem tych organizacji winny być Kółka Rolnicze, przyczem wspomniął, że Sejmik Białski uchwalił 1400 zł. zapomogi dla organizacji rolniczych i powiedział że sejmik uchwalił 40%, od podatku gruntowego na cele bliżej niokreślone, czemu jednak niżej podpisany, jako członek Sejmiku zaprzeczył. Przemówienie moje dało powód do wystąpienia p. Łukasiewiczowi z Piszczaca, który w swem przemówieniu wyraził żal z tego powodu, że na kilkakrotnie zwracanie się do Wydziału Powiatowego w Białej o odebranie 10% składki z ogniowego a to na zasadzie uchwały Sejmiku na zakup narzędzi dla Straży ogniowej w Piszczacu, Wydział Powiatowy wcale na tę prośbę nie zareagował i pozostawił ją do dziś dnia bez skutku. Nie jest to naturalnie winą członka Sejmiku, lecz—Wydziału Powiatowego, który w tym wypadku słusznej prośbie Piszczaca zadość nie uczynił.

Na ogół zjazd nie był zbyt zachwycony tokiem obrad i spraw omawianych na tem zebraniu.

Karol Czernik  
uczestnik i przewodniczący Zjazdu.

### **Okrzeja i powiat Łukowski.**

Sławna jest nasza okolica, bo choć piaszczysta, wydała jednak jednego z największych powieściopisarzy wszechświatowej sławy—Henryka Sienkiewicza. Rodacy zapomnieli o kolebce Jego narodzin—Woli Okrzejskiej; nie wiedzą, co się tutaj dzieje.

Gniazdo rodzinne, wskutek nieszczęśliwych koniunktur rodzinnych przeszło w posiadanie Berensztajnow. Ci potentaci finansowi, połowę młekszkańców Okrzei przyprowadzili do kompletnej ruiny majątkowej wyrokami sądowymi.

Pragnąc kres położyć tarciom sąsiedzkim i raz na zawsze wyznaczyć miedzę graniczną, sprowadzoną geometrę. Roboty jednak wstrzymano, wobec nieuregulowania sprawy serwitutowej. Poniesiono okropne koszty. Przeszło tysiąc korcy zboża oddano na pomiary, a rezultatów żadnych nie osiągnięto. Sprawa serwitutowa ma być uregulowana przymusowo, kiedy to jednak nastąpi — nie wiadomo. Wobec tego geometra opuścił Okrzeję, tłumacząc się, że nie ma roboty. Lud przeklina swoich pełnomocników, że nie uregulowali serwitutów zabrali się do komasacji. Urzędy Ziemskie ociężałe odkładają sprawę przymusu z dnia na dzień. Zniezaradnej a kłótlivej gawiedzi Okrzejskiej szydzi sobie miejscowy właściciel i dolewa oliwy do ognia.

W tych dniach w Woli Okrzejskiej urządzono polowanie. Zaproszono urzędy starościńskie, stany rycerskie i rozpoczęto zabawę. Zabawa — rzecz godziwa i po pracy uciążliwej stanowi godziwą rozrywkę i jedyny odpoczynek, byleby nie przekraczała granic przyzwoitości. Na naszej piaszczystej glebie poza bojaźliwym kotem nie widuje się grubszej zwierzyny. Tymczasem jeden z uczestników zawodów łowieckich p. Lolo Berensztajn podobno nawet oficer 7-go pułku ułanów, stacjonowanych w Mińsku Mazowieckim, upolował grubego — dwunożnego zwierza — chłopca okrzejskiego Wacława Sykuta. Chłopina ów, z powodu panujących mrozów, na terenach spornych, a właściwie należących do mieszkańców Okrzei, jak to można przekonać się z map przedukazowych, zbierał sobie jałowiec, nie wiedząc, że na tę karygodną zbrodnię spogląda p. Lolo. Nim się chudopacholek obejrzał, już dostał kolbą w łeb. Nadwyrężono mu czaszkę i wybito dwa zęby i tak pokrwawionego porzucano i dalej bawiono się wesoło. Pierwszej pomocy poranionemu udzielił lekarz wojskowy w Łukowie. Sprawę skierowano do Sądu.

Powyższe kwiateczki zerwane w ogrodzie tu-tejszym, chyba już dosadnie mówią o stosunkach panujących między dworem a wsią. Dla dobra sprawy ogólnej Urzędy Ziemskie winny już narzeczcie zlikwidować odwieczne spory między pp. Berensztajnam i mieszkańcami Okrzei przez natychmiastowe rozparcelowanie Woli Okrzejskiej pośród małorolnych i bezrolnych, których na tej lichej glebie mieszka legion cały. Ośrodek zaś należałoby zamienić na szkołę rolniczą imienia Henryka Sienkiewicza. Niech duch tego wielkiego wieszczka i patrioty raduje się, że bracie śmierieżna uczy się w jego gnieździe kochać to, co On kochał i umiłował.

Oto nasze chłopskie życzenie i pragnienie. Niech ono dojdzie do uszu tych, którzy są postawieni, by wymierzali prawdę i sprawiedliwość. Czołami!

Wasz brat śmierieżny  
Wojciech Kropka.

(Opisany powyżej wypadek z chłopem Sykuta wspaniale przypomina czasy feudalizmu średniowiecznego i pańszczyzny — ale w żaden sposób nie jest do pomyślenia w praworządnym pań-

stwie, jakim jest Polska. Niechże się więc różni panowie Berensztajnowie i im podobni potem nie dziwią, że chłop nasz chętny daje posłuch podszepetom bolszewizmu i agitacji Wyzwolenia, szerzącego nienawiść do dworów, które dziś powinny być ośrodkami szerzenia kultury i oświaty na wsi a nie — jak mówi poseł Jan Zamorski ze Związku Lud.—Nar. — ostoją „pańskiego chamstwa”. Jesteśmy pewni, że złoty i wiele obiecujący młodzieniec Lolo Berensztajn za swój wielkopański wybryk odpokutuje kilka lat w kryminale, gdzie będzie miał czasu dosyć do rozmyślań. (Przyp. Red.).

## Romunikaty.

Wobec podniesionych z różnych stron wątpliwości, co uważać należy za „Ubikacje” w rozumieniu postanowień § 13. Rozporządzenia II Ministerstwa Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. o ustaleniu wartości przedmiotów majątkowych (Dz. U. R. P. N. 123 poz. 996) Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 13. I. 1924 r. N. D. P. 136/V wyjaśnia, że tego rodzaju pomieszczenia, jak: piwnica, strych, sieni, korytarz, spiżarka, przedpokój i t. p. nie należy uważać za „Ubikacje” podlegające oszacowaniu.

**Okr. Tow. Rol. w Białej Podl.** podaje do wiadomości, że w okresie od 3 do 18 marca odbędą się jednodniowe kursy rolnicze w następujących miejscowościach:

w Leśnej	3-go marca	w Wisznicach	11 marca
„ Sarnakach	4-go	„ Huszczy	12
„ Łosicach	6-go	„ Tucznaj	13
„ Stelczyku	8-go	„ Kodniu	14
„ Burwinie	9-go	„ Malowej Górze	15 i 16
„ Rossoszu	10-go	„ Piszczacu	17
		„ Łukowcach	19

Uprasza się przeto zarządy Kółek Rolniczych, oraz W-nych Księży Proboszczów i inteligencję miejscową o przygotowanie lokalu na oznaczony dzień, oraz zawiadomienie okolicznych mieszkańców o dniu odbycia się kursów i zachęcenie ich do licznego udziału w kursach. **Kurs bezpłatny.** Zarządy Kółek po przeczytaniu niniejszego winny natychmiast zawiadomić T-wo Rolnicze, że wszystko do kursów jest przygotowane, oraz wskazać z jakich dziedzin rolnictwa najbardziej są pożądane wykłady — pogadanki.

## Sprawozdanie

z zabawy tanecznej, urządzanej dnia 26 stycz. r. b. w lokalu miejscowej szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi przez korpus oficerów 9 p. a. p. na cele oświatowe tegoż pułku.

Dochód ze sprzedanych biletów wejściowych i za karnety 601 milionów marek + 10 milionów, wpłaconych przez pp. Kugler, którzy na zabawie być nie mogli, — razem 611 milionów marek.

Rozchód wynosił: dwie orkiestry	136	milj.
światło i obsługa	64	"
urządzenie i dekoracja sal	42	"
inne wydatki ogółem	58	"
ofiarowano na szkołę powszechną	30	"

Razem 330 milj. m.

Czysty dochód uzyskany na cele oświatowe szeregowych pułku wynosi 281 milionów marek, za które zakupiono zeszyty i ołówki.

Wszystkim Szanownym Paniom i Panom, którzy w ten lub inny sposób przyczynili się do zebrania przez pułk tak wydatnego zasiłku na cele oświatowe, D-two, korpus oficerski i szeregowi pułku składają serdeczne podziękowanie.

### Podziękowanie.

Hufiec Harcerski przy Gimnazjum Męskim składa serdeczne „Bóg zapłać” p. pułk. Bittnerowi, d-cy 34 p. p. za bezinteresowne ofiarowanie orkiestry na pogrzeb ś. p. Drucha Józefa Łapińskiego, drużynowego I M. Drużyny Harcerskiej.

*Komenda Hufca:*

### Ofiary złożone w Redakcji.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Łapińskiego koledzy kl. VI-ej gimn. męsk. w Białej złożyli na tut. Tow. Dobroczynności 22.630.000 mk.

Ofiarę tę, jakoteż, wymienione w Nr. Nr. 4, 5 i 6 „Podlasiaka” w łącznej kwocie 153.785.000 mk. Redakcja też przekazała Tow. Dobroczynności za kwitami Nr. Nr. 17, 18, 19, 20 i 21.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Ehrenkreutz — Florjanostwo Kałuszyńscy złożyli 10 milionów marek na Przytułek dla starców w Białej Podlaskiej.

### Życie gospodarcze.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia notowano.

#### Waluty zagraniczne:

dolary	9.200.000
funtów szterl.	40.250.000
franki franc.	422.000
belg.	372.000
szwajc.	1.620.000
korony czeskie	265.000
austr.	131
frank złoty	1.800.000
bony złote	1.400.000
miljonówka	800.000

#### Zboże.

Żyto 20 milj.  
owies 22 milj.

mąka żytnia	70%	— 39 milj.
pszenna	40%	— 75 "
"    "	55%	— 59 "
otręby żytnie		— 11 "
pszenne		— 13 "

### Odpowiedzi Redakcji.

*Es—Dur.* Sprawa poruszona w korespondencji bardzo ciekawa i godna napiętnowania publicznie podobnych stosunków, niestety jednak—zamieścić nie możemy dotąd, dopóki Redakcji nie będzie znane prawdziwe nazwisko i adres Pana. Kto podaje fakty pewne do publicznej wiadomości, musi mieć odwagę wypowiedzieć je głośno i bez ukrywania się za parawanem pseudo—lub kryptonimu. W tym wypadku incognito Pana może być zachowane, ale Redakcja musi wiedzieć prawdziwe nazwisko i adres. Prosimy o odpowiedź.

*P. Osadowski w Janowie.* To samo dotyczy i Pana, co powiedziano wyżej. Wszak tak niewinna korespondencja, jak „Echa karnawałowe z Janowa” nie wymaga przecież ukrywania nawet przed Redakcją swego nazwiska, które musi być znane Redakcji, tembardziej, że to już zdarza się drugi raz. Prosimy to sobie zapamiętać, że żadna Redakcja nie przyjmuje i nie taktuje poważnie korespondencji i artykułów, pochodzących od osób, które przed nią ukrywają swe prawdziwe nazwisko.

*P. Kropka.* Dziękujemy—i prosimy o dalszą pamięć.

*Adaslu—Parjasie—*czemu to Twoja lutnia zamilkła?—Pisz!

Wszystkich naszych korespondentów dotychczasowych usilnie prosimy o nadsyłanie nam korespondencji o miejscowych stosunkach.

### Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod NN:

1204. „Salka Ebpelbaum”, sklep spożywczo-kolonjalny we Włodawie, ul. Różaniecka. Istnieje od 1920 r. Właśc. Salka Epelbaum, pełnol.

1205. „Szoel Misztylum”, cukiernia we Włodawie, ul. Sejmowa. Istnieje od 1918 r. Właśc. Szoel Misztylum.

1206. „Chil Zylberminc”, sklep spożywczo-kolonjalny we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1917 r. Właśc. Chil Zilberminc.

1207. „Moszko Blusztejn”, handel gontami, łyżkami i t. p. we Włodawie, ul. Okumińska. Istnieje od 1922 r. właśc. Moszko Blusztejn.

1208. „Szyja Zomer”, smolarnia w Sobiborze, gm. Sobibór, pow. Włodawskiego. Istnieje od 1922 r. Właśc. Szyja-Mejer Zomer.

1209. „Hersz Rapoport”, handel łokciowizną we Włodawie, ul. 3 Maja. Istnieje od 1919 r. Właśc. Hersz Rapoport.

1210. „Chil-Noech Kohaner”, handel łocjowizną we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1919 r. Właśc. Chil-Noech Kohaner.

1211. „Hersz Edelzberg”, handel żelazem we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1922 r. Właśc. Hersz Edelzberg.

1212. „Menla Tenenbaum”, sklep spożywczy we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1913 r. Właśc. Menla Tenenbaum.

1213. „Chil Kac”, sprzedaż gotowych ubrań we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1915 r. Właśc. Chil Kac.

1214. „Boruch Len”, handel paszą we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1918 r. Właśc. Boruch Len.

1215. „Chaim-Dawid Brust”, sprzedaż gotowych ubrań we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1922 r. Właśc. Chaim-Dawid Brust.

1216. „Mirla Mandelbaum”, sklep galanteryjny we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1888 r. Właśc. Mirla Mandelbaum.

**Kupujcie u swoich**

**Najtaniej i najlepiej**

ze wszystkich sklepów w Białej

**wódek!**

**Cielesńickie, górnośląskie i gdańskie**  
tylko z polskich rektyfikacji  
**kupić można**  
w **HANDLU WIN I WÓDEK**  
**Ant. Goczałkowskiego**  
w Białej, przy ul. Brzeskiej na Nowym Ryнку (przy kirkucie).  
**Uwaga na duży szylid na białym tle!!!**

## MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

j a k:

**Sieczkarnie** ręczne i kieratowe,  
**Młynki** i wialnie do czyszczenia zboża,  
**Kieraty** 2 i 4 konne,  
**Młocarnie** ręczno-kieratowe i szerokomłotne  
**Siewniki**, plugi, brony, kultywatory, parniki, wirówki do mleka, przybory mleczarskie oraz widły, łopaty, siekiery, piły, kosy, wagi i odważniki posiada stale na składach:

**BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE**

**Inż. St. NAWAKOWSKI**

Sp. z ogr. odp.

w **Warszawie, ul. Kredytowa 4,**

**Adr. telegr. Warszawa, Centropług.**

Oddziały: w Białymstoku, ul. Rynek Sienny 10,  
w Dawidgródku, ul. Piłsudskiego 10,  
w Horodzieju ul. Szosowa 36,  
w Nowogródku, ul. Mickiewicza 6.

**Odsprzedawcom kredyt.**

**Eljasz Szczur** z Liszny, gm. Zabłocie, pow. Białskiego zgubił nominację na Kuratora nad majątkiem nieobecnego w kraju Stefana Szczura. Nominacja na imię Eljasza Szczura wydana była przez Urząd Prokuratorski w Białej Podl. dn. 22 marca 1923 r. Nr. 2994<sup>23</sup><sub>22</sub> 3-2.

## Rocznik „Podlaszaka” za 1923 rok

do nabycia w Administracji w cenie

**Mk. 3.000.000**

Półrocznik zawierający „Dzieje Podlasia Brzeskiego”

**Mk. 2.000.000.**

**Skład Maszyn i narzędzi rolniczych**

## M. A. STANISŁAWSKI

w Parczewie, poczta, telegraf i st. kolejowa Parczew, wojew. Lubelskie. Telefon № 14.

Posiada na składzie: Plugi jedno i dwuskbowe oryginalne, Sucheniego i innych fabryk, brony sprężynowe 5, 7 i 9; brony polowe i posłowne, kultywatory 5 i 7 łop. siewniki Superior i Ventzkiego. Młocarnie szerokomłotne, sztytowe 2 i 4 trybowe, kieraty, Sieczkarnie różnych typów. Parniki Ventzkiego, Wagi dziesiętne i stołowe fabryki W. Hess w Lublinie. Pape, Cement, Wapno, Oleje i smary do maszyn i osi.

**Towar z pierwszych i solidnych źródeł. Ceny przystępne.**